

Językowa niewidzialność kobiet we współczesnej polszczyźnie

JOLANTA SZPYRA-KOZŁOWSKA, MAŁGORZATA KARWATOWSKA
(Lublin)

1. Uwagi wstępne

W literaturze zajmującej się problematyką płci w języku często pojawia się termin *niewidzialność kobiet* (z angielskiego *invisibility of women*), którym określa się fakt redagowania wielu tekstów w taki sposób, iż brzmią one jakby dotyczyły i były adresowane wyłącznie do mężczyzn z pominięciem kobiet lub też wykazują znaczną dominację językową płci męskiej nad żeńską. Zdaniem Weatherall (2002) na omawiane zjawisko niewątpliwie wpływa to, że mężczyźni znacznie częściej niż kobiety stanowią przedmiot wiadomości politycznych i gospodarczych, częściej udzielają wywiadów i dominują w życiu publicznym współczesnych społeczeństw. Zatem dużo większa częstotliwość informacji o mężczyznach wpływa na wysoką frekwencję form męskich na przykład w artykułach prasowych.

Drugą przyczyną omawianego problemu jest struktura samego języka. Jak wykazują Hellinger i Bussmann (2003), w prawie wszystkich językach świata, z nielicznymi tylko wyjątkami¹, rzeczowniki męskoosobowe pełnią podwójną funkcję: z jednej strony odnoszą się do mężczyzn, z drugiej zaś mają znaczenie ogólniejsze, obejmując zarówno kobiety, jak i mężczyzn, co często określane jest mianem gatunkowości lub generyczności tych form. Rzeczowniki żeńskie nie posiadają takiej dwuznaczności, gdyż stanowią one nazwy wyłącznie kobiet. Na przykład an-

1 Należą do nich niektóre języki Indian północnoamerykańskich, takie jak oneida czy seneca, jak też kilka języków australijskich aborygenów, gdzie formy żeńskie są nazwami gatunkowymi.

gielski wyraz *waiter* 'kelner' i forma mnoga *waiters* 'kelnerzy' to określenia zarówno całej grupy zawodowej (np. w zdaniu: *praca kelnera jest niełatwa*), jak i mężczyzn wykonujących ten zawód (np. w zdaniu: *kelner, który nas obsługiwał był bardzo miły*), zaś *waitress* 'kelnerka' oraz *waitresses* 'kelnerki' to nazwy wyłącznie kobiet (np. w zdaniu: *wiele dziewcząt chce zostać kelnerką/ kelnerkami*), których nie można użyć w odniesieniu do mężczyzn. Fakt podwójnego znaczenia rzeczowników męskoosobowych jest niewątpliwie przyczyną ich częstego użycia i tym samym zwiększenia językowej niewidzialności kobiet. W językach mających rozbudowany system rodzajowy, zjawisko to może przybierać również inne formy. Jak wykazuje Pauwels (1998) niewidzialność kobiet, na przykład na gruncie najpełniej zbadanego pod tym względem języka angielskiego, jest szczególnie wyraźnie dostrzegalna w podręcznikach szkolnych i różnych materiałach edukacyjnych, w słownikach, leksykonach i encyklopediach, w tekstach prawnych oraz religijnych.

W niniejszym artykule zajmiemy się kwestią językowej niewidzialności kobiet we współczesnej polszczyźnie. Jak postaramy się wykazać, cechuje ona wiele rodzajów tekstów, a zwłaszcza ustawy, przepisy i regulaminy, podręczniki szkolne oraz różnego rodzaju formularze, kwestionariusze i materiały propagandowe. Na omawiane zjawisko mają wpływ, między innymi, następujące aspekty polszczyzny:

- użycie rzeczowników męskoosobowych jako nazw gatunkowych, zarówno w liczbie pojedynczej (np. *klient, adresat, pacjent, lekarz, prawnik*), jak i w mnogiej (np. *obywatele, podatnicy, ławnicy, przedstawiciele*);
- użycie męskich form przymiotników w funkcji rzeczowników gatunkowych (np. *zdający, przyjmujący formularz, ubezpieczony, uszkodzani, aresztowani, skazani*);
- użycie męskich form czasowników (np. *zrobił, powiedział, stwierdził*), zaimków (np. *on, jego, nim, który, czyj*), przymiotników (np. *stary, prawdziwy, niewinny, zmęczony*), imiesłówów (np. *czytający, siedzący, widziany, lubiany*), liczebników (np. *pierwszy, dziesiąty, setny*) wynikających ze związków zgody z męskoosobowym rzeczownikiem w liczbie pojedynczej;
- użycie męskoosobowych form czasowników (np. *byli, widzieli, przebywali*), zaimków (np. *oni, ich, nimi, którzy*), przymiotników (np. *mili, skuteczni, stanowczy*), imiesłówów (np. *widziani, lubiani, podziwiani*), liczebników (np. *pierwsi, drudzy, setni*) wynikających ze związków zgody z męskoosobowym rzeczownikiem w liczbie mnogiej;

- stosowanie męskich form czasownikowych w poleceniach, instrukcjach i opisach adresowanych do obu płci (np. *co zrobiłbyś, gdyby... , jak pewnie zauważyłeś... , kiedy byłeś dzieckiem...*);

- umieszczanie form męskich przed żeńskimi (np. *jaki, jaka, jakie; który, która, które; ubezpieczony i ubezpieczona*) lub też wyłącznie męskich w różnego rodzaju wyliczeniach (np. podawanie w słownikach i podręcznikach przymiotników tylko w rodzaju męskim: *mądry, głupi, przeczorny*).

Wypada wyjaśnić, iż problem gatunkowości rzeczowników męskoosobowych poruszany był także w innych publikacjach, np. w pracach Herberta i Nykiel-Herbert (1986), Jaworskiego (1986, 1989), Miemietz (1993), Koniuszaniec i Błaszczkowskiej (2003), Szpyry-Kozłowskiej i Karwatowskiej (w druku a i w przygotowaniu b). Istnieje również bardzo bogata literatura dotycząca rodzaju gramatycznego w polszczyźnie, która, ze względu na ograniczenia przyjęte w tym artykule, nie zostanie przywołana.

2. Regulaminy, ustawy, przepisy

Już sto lat temu Baudouin de Courtenay (1984: 221) stwierdził, że „wszelkie prawa, maksymy, ustawy, artykuły praw, trzymane w tonie ogólnym i stosujące się do wszystkich mieszkańców, redagowane są w rodzaju męskim.” Od tego czasu w polszczyźnie nie zaszły żadne istotniejsze zmiany w tym względzie i w dalszym ciągu obserwacje Baudouina zachowują swoją aktualność w odniesieniu do współcześnie tworzonych aktów prawnych różnego typu. Poniżej przedstawiamy kilka reprezentatywnych przykładów.

Regulamin studiów UMCS w Lublinie (z dnia 18 stycznia 2000 roku)

W analizowanym dokumencie występują liczne rzeczowniki męskoosobowe w liczbie pojedynczej, np.: *student, zwierzchnik, rektor, dziekan, reprezentant ogółu studentów, dyrektor instytutu, opiekun naukowy, nauczyciel akademicki, egzaminator, obserwator, przedstawiciel, recenzent, absolwent*, itd. Formy te są używane bez względu na to, czy posiadają one żeńskie odpowiedniki (np. *student – studentka, reprezentant – reprezentantka, absolwent – absolwentka*), czy też nie (np.: *rektor, dziekan*). Częste są również rzeczowniki męskoosobowe w liczbie mnogiej: *pracownicy naukowo-dydaktyczni, nauczyciele akademicy, egzaminatorzy*, itd.

Przyjrzyjmy się kilku typowym sformułowaniom w omawianym tekście: „**Student obowiązany** jest powiadomić niezwłocznie dziekanat o zmianie stanu cywil-

nego, nazwiska i adresu” (s. 4). „Egzamin lub zaliczenie komisyjne odbywa się przed komisją, w skład której wchodzi: **dziekan jako przewodniczący, egzaminator przeprowadzający** poprzedni egzamin lub **nauczyciel akademicki, który prowadził zajęcia, z których student nie otrzymał zaliczenia, drugi specjalista z zakresu objętego egzaminem lub zaliczeniem**” (s. 9). „**Student, który przerwał studia lub został skreślony z listy studentów może wznowić naukę na tym samym kierunku**” (s. 11).

Jak widać, cytowane fragmenty obfitują w liczne formy rodzaju męskiego (podane wytłuszczonym drukiem), zaś sporadycznie pojawiające się formy żeńskie nie dotyczą osób. Wszystko to przyczynia się do tego, że niektóre sformułowania brzmią dość niezgrabnie, zwłaszcza te dotyczące „studenta, który zmienia nazwisko”, gdyż, jak wiadomo, zmiana nazwiska na ogół dotyczy kobiet.

Przejdźmy teraz do skrótowego omówienia kilku aktów prawnych o zasięgu ogólnopolskim, tj. ustaw sejmowych.

Ustawa o szkolnictwie wyższym (z dn. 12 września 1990 r.)

W ustawie używane są formy męskoosobowe w liczbie pojedynczej, np. *magister, inżynier, lekarz, doktor honoris causa, założycie, przewodniczący Rady Głównej, rektor, prorektor, kierownik, kvestor, dyrektor ośrodka dokumentacji i informacji naukowej, główny księgowy, profesor zwyczajny, doktor habilitowany, adiunkt, asystent, starszy wykładowca, lektor, instruktor, kustosz, starszy dokumentalista dyplomowany, absolwent uczelni, niepracujący małżonek i dzieci studenta*, itd., jak też mnogiej, np.: *studenci, kandydaci, nauczyciele akademicy, pracownicy uczelni, przedstawiciele społeczności akademickiej, członkowie Rady Głównej, elektorzy, dziekani, prodekan, zastępcy dyrektora administracyjnego, kierownicy jednostek organizacyjnych, rzecznicy dyscyplinarni, laureaci i finaliści olimpiad*, itd.

Ustawa obfituje w zdania takie, jak: „**Pierwszego rektora** nowo utworzonej uczelni państwowej powołuje **właściwy minister**” (art. 10). „**Pierwszego rektora** uczelni niepaństwowej powołuje jej **założyciel**” (art. 16). „Na stanowisko **profesora nadzwyczajnego** mianuje **rektor** na wniosek **dziekana**” (art. 86).

Szczególnie interesujące jest następujące sformułowanie. „**Nauczyciela akademickiego w ciąży lub wychowującego** dziecko do jednego roku nie można zatrudniać w godzinach ponadwymiarowych bez **jego** zgody” (art. 102), gdzie użycie form męskich w kontekście biologicznych funkcji kobiety uderza jako szczególnie absurdalne, a nawet niestosowne.

Ustawa o samorządzie powiatowym (z dn. 5 czerwca 1998 r.)

W analizowanym tekście znajdujemy liczne rzeczowniki męskoosobowe w liczbie pojedynczej, np.: *minister właściwy do spraw administracji publicznej, wojewoda, wicewojewoda, poseł, senator, przewodniczący rady powiatu, starosta, wicestarosta, sekretarz powiatu, skarbnik, główny księgowy budżetu powiatu, radny, pracodawca, kierownik powiatowej jednostki organizacyjnej i jego zastępca, zwierzchnik służbowy pracowników starostwa, prezydent miasta, komisarz rządowy, itd.*

Równie często używane są rzeczowniki męskoosobowe w liczbie mnogiej, np.: *mieszkańcy powiatu, wyborcy, obywatele, radni, przedstawiciele klubów, członkowie zarządu, kierownicy powiatowych służb, inspekcji i straży, pracownicy starostwa, funkcjonariusze, reprezentanci powiatu, itd.*

Przytoczmy typowe przykłady zdań: „Zadaniem **przewodniczącego** jest organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady. **Przewodniczący** może wyznaczyć do wykonywania swoich zadań **wiceprzewodniczącego**” (art. 14). „Pierwszą sesję nowo wybranej rady powiatu, do czasu wyboru **przewodniczącego** rady, prowadzi **najstarszy wiekiem radny** obecny na sesji” (art. 15). „**Radny** nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego” (art. 21).

Prawo o ustroju sądów powszechnych (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r.)

W ustawie tej, tak jak i w pozostałych omawianych tu dokumentach, występują wyłącznie rzeczowniki męskoosobowe albo w liczbie pojedynczej, np.: *tłumacz, przewodniczący wydziału, prezes i wiceprezes sądu, sędzia przewodniczący składowi sądu, dyrektor sądu, kierownik finansowy sądu, zwierzchnik służbowy, kandydat, przełożony, rzecznik dyscyplinarny, rzecznik prasowy, prokurator, adwokat, radca prawny, lekarz orzecznik, delegowany, poseł, senator, radny, obwiniony i jego obrońca, aplikant, konsultant, asystent sędziego, praktykant, itd.*, albo w liczbie mnogiej, np.: *sędziowie, ławnicy, asesorscy sędziowie, członkowie, przewodniczący wydziałów, wizytatorzy, referendarze sądowi, delegaci sędziów sądów rejonowych, przedstawiciele sądów rejonowych, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, aplikanci sądowi, kuratorzy sądowi, urzędnicy, pracownicy sądowi, biegli sądowi, tłumacze przysięgli, itd.*

A oto kilka cytatów charakterystycznych dla stylu tej ustawy: „W razie wydania przez zgromadzenie ogólne negatywnej opinii o **kandydacie**, **Minister Sprawiedliwości** może go powołać po uzyskaniu pozytywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa” (art. 23). „**Przewodniczącym** kolegium sądu apelacyjnego jest

prezes sądu apelacyjnego, a w razie jego nieobecności – najstarszy służbą wiceprezes tego sądu” (art. 28). „Na stanowisko sędziego sądu rejonowego może być powołany ten, kto: [...] ukończył wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskał tytuł magistra, jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego, ukończył 29 lat, złożył egzamin sędziowski lub prokuratorski, pracował w charakterze asesora sądowego lub prokuratorskiego co najmniej trzy lata” (art. 61). „Ławnikiem może być wybrany ten, kto: [...] ukończył 30 lat, jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku, nie przekroczył 65 lat” (art. 158).

Tak więc, wszystkie ustawy, przepisy i regulaminy stosują jako zasadę użycie form męskich, z wyjątkiem tych dokumentów, które dotyczą wyłącznie kobiet (np. odnoszących się do ciąży czy porodu). Nawet w tych ostatnich przypadkach zdarzają się sformułowania w rodzaju męskim, co prowadzi do ich dziwaczności albo wręcz śmieszności. Wprowadzenie zmian w stylistyce omawianych tekstów nie wydaje się być możliwe ze względu na tak silną zasadę generyczności rzeczowników męskoosobowych w polszczyźnie oraz niezręczność alternatywnych rozwiązań, które wymagałyby stosowania zarówno form męskich, jak i żeńskich. Niewątpliwie lepszym rozwiązaniem byłoby użycie form liczby mnogiej, które są, co prawda, rodzaju męskoosobowego, ale odbierane są przez użytkowników języka polskiego jako znacznie bardziej odnoszące się do obu płci, niż formy męskie w liczbie pojedynczej².

3. Podręczniki szkolne

Spróbujmy przyjrzeć się kilku wybranym polskim podręcznikom szkolnym,³ wydanym w ostatnich latach, tj. po reformie szkolnictwa, z punktu widzenia językowej niewidzialności kobiet. Pomiemy tu kwestię stereotypów kulturowych odnoszących się do obu płci w podręcznikach różnego typu, które stanowią przedmiot odrębnych badań (np. Jaworski 1986, Dąbrowska 1998) i skupimy się na aspekcie czysto językowym. Musimy stwierdzić, że w prawie każdej książce, którą poddałyśmy oglądowi, występują elementy tego zjawiska, choć, co oczywiste, w różnym stopniu i nasileniu. Oprócz częstego użycia rzeczowników męsko-

2 Dowodzą tego nasze badania, których wyniki prezentujemy w przygotowywanej do druku książce pt. „Ona i on w języku polskim”.

3 Dobór podręczników był przypadkowy.

osobowych w znaczeniu gatunkowym (np.: *uczeń, nauczyciel, wychowawca, badacz, biolog, historyk, geograf, poeta, artysta, piosenkarz, kompozytor*, itd.) wraz z ich konsekwencjami gramatycznymi, o których wcześniej była mowa, polega ono przede wszystkim na użyciu męskich form czasowników oraz przymiotników, imiesłów, liczebników i zaimek, w wielu tekstach przeznaczonych do lektury i analizy, a zwłaszcza w poleceniach będących częścią ćwiczeń. Poniżej prezentujemy reprezentatywne przykłady, zaczerpnięte z podręczników do różnych przedmiotów w szkole podstawowej i gimnazjum⁴. Zaczniemy od egzemplifikacji nagminnego stosowania form męskich w ćwiczeniach.

Dobrowolska i Konieczna (2000), *Wesoła szkoła. Kształcenie zintegrowane w klasie II. Podręcznik. Cz. 3:*

- Czy **pomagałeś** rodzicom lub znajomym w pracach wiosennych w ogrodzie? (s. 42).
- Kiedy ostatnio **słyszałeś** lub **śpiewałeś** polski hymn? Jaką postawę przyjąłeś? (s. 59).
- Jakie owady **dostrzegłeś** wśród kolorowych kwiatów? (s. 62).
- Jakie znasz ryby morskie? Które z nich **jadłeś**? (s. 80).
- Przeczytaj wiersz. Czego się z niego **dowiedziałeś** o życiu rybackiej rodziny? (s. 85).

Uhma (2000), *W krainie wyobraźni. IV klasa. Ćwiczenia do podręcznika języka polskiego:*

- Opowiedz o swoim **przyjacielu**. Jeśli go jeszcze nie **znalazłeś**, opowiedz o tym, jak **go** sobie wyobrażasz. Co **mógłbyś** dla **niego** zrobić? Co **chciałbyś** **mu** podarować? (s. 60).
- Opisz sytuację, w której naruszono twoją godność. Jeśli nie chcesz o tym mówić, napisz o sytuacji, którą kiedyś **widziałeś** (s. 66).
- Wypisz z tekstów kolęd wyrazy, które obecnie mają nieco inną formę. Czy **miałeś** kłopoty z ich zrozumieniem? (s. 67).
- Wyobraź sobie, że posiadasz moc czarnoksiężką. Do czego byś jej użył? Jeśli **chciałbyś** poznać **swego rówieśnika**, sięgnij po powieść J. Korczaka *Kajtus czarodziej* (s. 78). Jak byś się wówczas **zachował**? (s. 83).

Dudek, Szedzianis, Tryl (2000), *Przyroda 5. Podręcznik dla klasy V:*

- **Słyszałeś** też na pewno o denaturacji, benzynie i naftcie. [...] Na przykład benzyna jest łatwopalna (bądź więc ostrożny, gdy się nią posługujesz). [...] Na pewno już zauważyłeś, że ciecze zawsze mają kształt naczyni, w których się znajdują (s. 6).

4 Z każdego źródła prezentujemy tylko kilka wybranych przykładów.

Na podstawie wykonanych doświadczeń **stwierdziłeś**, że łatwo jest zmienić kształt cieczy (s. 7).

Dowiedziałeś się już, w jaki sposób można zmienić kształt cieczy (s. 7).

Powtórz doświadczenie używając innej cieczy, np. oleju. Co **zaobserwowałeś**? (s. 7).

Dobrowolska (2000), *Jutro pójdę w świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy VI szkoły podstawowej*:

Jakich epitetów użyjesz, aby językiem potocznym opisać wygląd leśnej polany, na której rozbiłeś namiot lub **grałeś** w kometkę? (s. 12).

Jakie pytania **zadałbyś** swojemu ulubionemu autorowi? Do jakich książek **nawiązałbyś** w rozmowie? (s. 41).

Którą z trzech powieści chętnie **przeczytałbyś** w całości? (s. 54).

Przypomnij sobie, jak w klasie piątej **pisałeś** plan ogólny i **uzupełniałeś** go podpunktami (s. 91).

Gdzie **zetknąłeś** się z podobnym humorystycznym naśladowaniem cudzych utworów? (s. 172).

Małkowski i Rzeźniowiecki (2000), *Historia I. Podręcznik dla klasy I gimnazjum*:

Wyobraź sobie, że jako antyczny rzymski turysta **przyjechałeś** na jeden dzień do Pompejów (s. 147).

Wyobraź sobie, że jesteś urzędnikiem na dworze Justyniana Wielkiego i pragniesz zostawić przyszłym pokoleniom prawdziwy sąd o cesarzu. Na wszelki wypadek, by uniknąć niebezpieczeństwa, będziesz **pisał** w tajemnicy (s. 175).

Czy **próbowałeś** kiedyś napisać artykuł prasowy? (s. 213).

Wyobraź sobie, że możesz przenieść się w czasy średniowiecza. Napisz, gdzie i którym roku **chciałbyś** się znaleźć. Jak długo **zamierzałbyś** tam pozostać? (s. 229)

Do zwiększania językowej niewidzialności kobiet przyczynia się także częste użycie w podręcznikach rzeczowników męskoosobowych w znaczeniu nazw gatunkowych. Oto kilka charakterystycznych przykładów:

Panek (1999), *Świat muzyki. Klasy I-III*:

Kto jest Twoim **ulubionym piosenkarzem**? (s. 176).

Czy lansowani są tylko wykonawcy muzyki rozrywkowej, czy też zauważasz czasami zwiększone zainteresowanie mediów **artystą** lub zespołem z kręgu muzyki koncertowej, klasycznej? (s. 178).

Garsztko, Grabowska, Olszowska (2001), *W rodzinnej Europie. Kształcenie literacko-kulturowe, podręcznik dla ucznia. 3 klasa gimnazjum:*

Jako młody badacz legend wczesnośredniowiecznych spróbuj wyjaśnić, co uznawano kiedyś za prawdę, gdyż w każdej legendzie było ponoć jej ziarnko (s. 25).

Dobierz odpowiedni podkład muzyczny, którego kompozytorem będzie twórca współczesny J. Słowackiemu (s. 149).

Przedstaw poetę, który jest głosem Twojego pokolenia (s. 190).

W omawianych książkach na szczególną uwagę zasługuje niezwykle częste stosowanie wyrazów *kolega* i *koledzy*, które, sądząc z kontekstu, mają obejmować także dziewczynki. Tymczasem autorzy słowników definiując te słów nie wspominają o tak szerokim ich znaczeniu. Poniżej podajemy kilka typowych przykładów:

Nagajowa (1998), *Słowa i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy VI szkoły podstawowej:*

Najpierw rozmawiałeś z matką i ojcem, a teraz swobodnie rozmawiasz z kolegami i dorosłymi (s. 12).

Ułóż po dwa zdania o tej samej treści. Jedno zdanie skieruj do kolegi, drugie do mało znanego dorosłego rozmówcy (s. 63).

Przyjrzyj się ilustracji. Następnie wspólnie z kolegami zainscenizuj kilka scenek (s. 64).

Spróbuj wspólnie z kolegami nagrać słuchowisko „Wielka przygoda” (s. 101).

Opisz w kilku zdaniach swoje wrażenia z jakiejś ulotnej chwili (Chcesz je np. zamieścić w liście do kolegi (s. 191).

Dobrowolska, Konieczna, Wasilewska (2000), *Wesoła szkoła. Kształcenie zintegrowane w klasie 2. Karty pracy ucznia:*

Podyktuj koledze wybrane dwa zdania z tekstu. Potem niech on dyktuje tobie (s. 75).

Uzupełnij wypowiedź kolegi wyrazami z ramki (s. 89).

Przeprowadź z kolegą wywiad na temat ferii zimowych. Pytanie: Gdzie spędziłeś ferie zimowe i z kim? Czy jesteś zadowolony z ferii? (s. 111).

Przeprowadź wywiad z kolegą na temat tych prac. Zanotuj odpowiedzi w swoim zeszytce. Napisz pytania, które chciałbyś zadać (s. 121).

Garsztko, Grabowska, Olszowska (2001), *W rodzinnej Europie. Kształcenie literacko-kulturowe. Podręcznik dla ucznia. 3 klasa gimnazjum:*

Wypisz cechy idiolektu Twojego lub jednego z Twoich kolegów (s. 47).

Przeprowadź wśród swoich starszych kolegów i licealistów sondaż: „Z czym kojarzy Ci się data 17 września? (s. 168).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w większości cytowanych przykładów użycie form męskich czy zastosowanie wyrazu *koleganie* wynika z żadnej nadrzędnej konieczności, lecz jest rezultatem wyboru dokonanego przez autorów. Język polski dostarcza bowiem wielu alternatywnych możliwości formułowania zdań, by w sposób jednoznaczny odnosiły się one do obu płci. Na przykład, zamiast poleceń typu: *omów problem z kolegą*, można powiedzieć: *omówcie problem w klasie* czy *omów problem z innymi osobami w klasie*, zaś zdania takie, jak: *czego dowiedziałeś się z wiersza o życiu rybaka?* łatwo zastąpić sformułowaniem: *czego można się dowiedzieć z wiersza o życiu rybaka?*

Oprócz poleceń w rodzaju męskim wiele podręczników zawiera całe teksty napisane tak, jakby ich adresatami byli wyłącznie chłopcy, np.:

Rutkowska-Pasza (2000), *Ja i mój świat. Historia i społeczeństwo. Podręcznik z ćwiczeniami dla klasy IV*:

Kiedy **byłeś** **małym** dzieckiem, twoim światem była twoja rodzina, która towarzyszy ci od momentu urodzin. Rodzice opiekują się tobą, kochają cię, chronią przed niebezpieczeństwem. Z biegiem czasu poszerzają się twoje kontakty ze światem zewnętrznym. Pojawiają się koledzy z piaskownicy, potem z przedszkola, a następnie ze szkoły. Z pewnością **dostrzegłeś**, że w świecie obowiązują pewne reguły. Nie oglądaj tak długo telewizji, bądź **punktualny**, zachowuj się grzecznie (s. 10-11).

I jeszcze jeden przykład:

Nagajowa (1998), *Słowa i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy VI szkoły podstawowej*:

Od jak dawna mówisz swoim ojczystym językiem? A kiedy **zacząłeś** się uczyć pisać? Mówisz od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa, ale pisać **zacząłeś** się uczyć dopiero w szkole, czyli wtedy, gdy już doskonale **posługiwałeś** się językiem mówionym. [...] Najpierw **rozmawiałeś** z matką i ojcem, a teraz swobodnie rozmawiasz z kolegami i dorosłymi. [...] Na pewno **sam** już **zauważyłeś** różnice między tekstem mówionym, a tekstem pisanym (s. 9).

W cytowanych tu fragmentach występują wyłącznie formy męskie, choć łatwo można zamiast nich użyć albo liczby mnogiej (np.: *z pewnością dostrzeżliście*, *bądźcie punktualni*, *zaczęliście się uczyć*), albo form nijakich lub bezosobowych (np.: *kiedy dziecko jest małe*, *jego światem jest rodzina*, *jak można zauważyć*). Zatem niewielkie zabiegi stylistyczne często wystarczą, by zmienić męskiego adre-

sata takich tekstów na szerszy krąg odbiorców, a tym samym zapewnić bardziej sprawiedliwe traktowanie dziewczynek i chłopców. Wymaga to jednak pewnej wrażliwości autorów podręczników na kwestie płci i języka. Dodajmy, iż podejście do omawianego zagadnienia jest identyczne, niezależnie od tego czy autorami podręczników są kobiety, czy mężczyźni. Najwyraźniej przedstawiony tu problem nie jest przedmiotem zainteresowania ze strony wielu wydawców oraz redaktorów książek. Istotna jest również informacja, że cytowane tu podręczniki zostały zaakceptowane do użytku w szkołach przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, o czym świadczą stosowne adnotacje zamieszczone na stronach redakcyjnych. Tak więc nadrzędna instytucja kierująca szkolnictwem w naszym kraju, zdaje się całkowicie ignorować (nie)równość płci w języku podręczników szkolnych.

Wypada także nadmienić, że istnieją publikacje, których autorzy starają się przekonać czytelnika, iż przywiązują wagę do omawianego przez nas problemu. Jako przykład można tu przywołać książkę pt. *Syllabus z języka angielskiego*, która ma za zadanie przygotować uczniów do nowej matury z języka angielskiego. W części językowej, z przykładowymi zestawami testów, podręcznik uwzględni również odbiorcę płci żeńskiej, stosując końcówki żeńskie i męskie (metoda z angielskiego znana jako tzw. *splitting*), np.:

W czasie pobytu w Anglii złamałeś/aś nogę. Przychodzi do ciebie w odwiedzin kolega/koleżanka z kursu językowego i pyta o okoliczności wypadku. Opowiedz mu/jej jak doszło do wypadku (s. 54).

W czasie kursu językowego dzielisz pokój z cudzoziemcem/cudzoziemką. Ogląda on/ona film w telewizji. [...] Przekonaj współlokatora/współlokatorkę, aby zrezygnował/a ze swego programu (s. 54).

Opowiedz znajomemu o ostatnio odbytej podróży do Oxfordu.

- poinformuj dokąd i jakim środkiem lokomocji jechałeś/aś,
- powiedz, na jak długo wyjechałeś/aś i w jakim celu odbywałeś/aś tę podróż,
- opowiedz, co robiłeś/aś podczas pobytu (s. 58).

Niestety, takie podejście należy do rzadkości, przeważają natomiast podręczniki prezentujące androcentryzm językowy.

4. Inne teksty

Zjawisko językowej niewidzialności kobiet charakteryzuje również wiele innych rodzajów tekstów, np. formularze, kwestionariusze, testy egzaminacyjne,

ulotki propagandowe, artykuły prasowe, itd. Nie sposób tu wymienić wszystkich. Posłużymy się zatem kilkoma wybranymi przykładami.

W wielu dokumentach wymagane jest podanie wyłącznie imienia ojca, z pominięciem imienia matki, co potwierdzają na przykład indeksy studenckie UMCS, gdzie na pierwszej stronie należy wpisać nazwę wydziału, specjalności, numer albumu, imiona, nazwisko, datę i miejsce urodzenia oraz imię ojca. Podobnie jest w przypadku wniosków o świadczenie rehabilitacyjne (ZUS Np. 7). Tu również w stosownych rubrykach należy wpisać nazwisko, imię, datę urodzenia, adres oraz imię ojca. Lekarze wypełniający formularze dotyczące choroby dziecka także proszą o podanie jedynie imienia ojca. W innych dokumentach, w których figurują imiona obydwójga rodziców, zawsze imię ojca podawane jest w pierwszej kolejności, np. w dowodzie osobistym. Wydaje się, że taki zwyczaj, oprócz wzmocnienia językowej niewidzialności kobiet, może stanowić poważny problem dla osób, których ojciec jest nieznany, a które nie chciałyby tego faktu ujawniać. Dodajmy, że przypadki nieznanymi matek należą do rzadkości, zatem podanie ich imienia nie stanowi problemu⁵.

Liczne formularze redagowane są w rodzaju męskim. Na przykład karta zasiłkowa ZUS (ZUS Z-17) zawiera następujące rubryki z rodzajem męskim: *zatrudniony – objęty ubezpieczeniem* oraz *zwolniony – wyłączony z ubezpieczenia*, zaś w formularzu obliczania zasiłku (ZUS Z-7) mowa o tym, ile czasu ktoś *przepracował* oraz *był zobowiązany przepracować*. Nie jest to zasada stosowana obligatoryjnie we wszystkich tego typu drukach, bo już w formularzu ZUS Np.– 7 znajdują się sformułowania zaadresowane do obu płci: *stwierdza się, że Pan(i)... jest niezdolny(a) do pracy. Z powodu choroby i w okresie niezdolności do pracy otrzymał(a)...* Fakt, iż blankiety tworzone w jednej instytucji wykazują takie zróżnicowanie świadczy o tym, że redagujący je urzędnicy posiadają różną wrażliwość na kwestię seksizmu językowego.

Formularze podatkowe, potocznie zwane PITami również posługują się formami wyłącznie męskimi, np. *podatnik, płatnik, przyjmujący formularz, tymczasowo arestowany, skazany, składający, małżonek*.

Liczne materiały reklamowo-propagandowe także skierowane są do męskiego odbiorcy, na przykład seria broszur wydana przez PZU, tj. *Ubezpieczenia dla osób fizycznych, Ubezpieczenia komunikacyjne i Ubezpieczenia turystyczne dla osób podróżujących po kraju*, zawiera następujące zwroty: *Jesteś zmotoryzowany? Korzystasz z samochodu? A może jesteś motocyklistą? Stworzyliśmy dla Ciebie pa-*

5 Z tego względu w Norwegii przyjęto, iż dzieci przyjmują nazwisko matki, a nie ojca.

kiet B. *Dbasz o swój dom [...] byś miał, gdzie wracać. Pamiętaj, że wysokość odszkodowania zależy od zakresu ubezpieczenia, który wybrałeś oraz sumy, na jaką się ubezpieczyłeś. Dokładamy wszelkich starań, by należne świadczenia były wypłacane jak najszybciej tak, byś był w pełni zadowolony z pomocy, którą oferujemy*⁶.

W innej broszurce zatytułowanej *Ja, rower i przepisy. Kodeks rowerzysty*, również wydanej przez PZU, czytamy, co następuje:

Masz już rower? Powinieneś więc przeczytać uważnie tę książeczkę. Dowiesz się z niej, jak poruszać się rowerem, by uniknąć wielu niebezpieczeństw, na jakie możesz być narażony. [...] Będziesz przygotowany do przystąpienia egzaminu na kartę rowerową (s. 4).

Przykładów można tu przytaczać bardzo dużo. Spróbujmy przyjrzeć się nieco bliżej jednemu z nich. Jest to 4-stronicowa ulotka wydana przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej zatytułowana *Pan Kowalski w Unii Europejskiej*, której najważniejsze fragmenty przytoczymy poniżej.⁷ Dodajmy, że na stronie tytułowej umieszczone jest zdjęcie pana Kowalskiego z rodziną – żoną i dwójką dzieci.

Pan Kowalski, mieszkaniec średniej wielkości miasta w centralnej Polsce, obudził się pewnego dnia w tym samym łóżku, w tym samym domu, w tym samym mieście, a nawet w tym samym kraju, w którym zasypiał dzień wcześniej. Poranek ten był jednak dla pana Kowalskiego szczególny, gdyż po raz pierwszy rozpoczynał on dzień jako mieszkaniec kraju należącego do Unii Europejskiej.

Pan Kowalski zdecydował się wstać i sprawdzić, cóż takiego mogło się zmienić w jego życiu po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Postanowił, że na początek odwiedzi swojego wuja, który mieszka w Niemczech. Spakował więc walizkę, z szuflady wyjął paszport, wsiadł do samochodu i pojechał w stronę granicy.

Pan Kowalski dojechał do celu. Ucieszony odwiedzinami wuj zaprosił swojego bratanka na kolację do restauracji. Po kolacji kelner przyniósł rachunek z należnością wyrażoną w euro. [...]. Euro ma wiele zalet – przyznał wuj.

Pan Kowalski pomyślał, że zabawki, które produkuje w Polsce, z powodzeniem mogą konkurować na europejskim rynku. [...] Postanowił więc, że założy firmę w Niem-

6 Przywołajmy jeszcze używany przez wiele lat slogan reklamowy PZU: *Przezorny Zawsze Ubezpieczony*.

7 Pominiemy nieistotne dla omawianego tu zagadnienia kwestie ekonomiczne, poruszane w analizowanym tekście.

czeh. [...] **Pan Kowalski** poszedł do miejscowego urzędu. [...] Czy będę musiał płacić coś? Nie, nie musi pan płacić – odparł urzędnik. [...]

Unia Europejska udziela przedsiębiorcom pomocy finansowej na szkolenie pracowników. **Każdy biznesmen** może za pomocą unijnych pieniędzy rozbudować swoją firmę – uspokoił **Kowalskiego** jego wuj. [...]

Pan Kowalski w drodze powrotnej zatrzymał się w małym miasteczku [...]. **Stanął** obok tablicy ogłoszeniowej, na której **robotnicy umieszczali** napis, iż pobliski obiekt zbudowano dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej. Dlaczego Unia wspiera polskie samorządy? – zapytał **pan Kowalski** jednego z pracowników montujących tablicę. Dlatego – odparł **monter** – że Unia Europejska pragnie, aby jej członkowie dbali o wspólne środowisko. [...]

Jadąc dalej, **pan Kowalski** zauważył na horyzoncie kilka budynków wyglądających na zabudowania gospodarstwa rolnego. [...] Nad bramą wjazdową widniał napis „Pokoje do wynajęcia”. [...] Zapraszamy – odparł **właściciel** gospodarstwa. Okazało się, że razem z żoną, oprócz typowej działalności rolniczej, prowadzą oni tzw. gospodarstwo agroturystyczne. [...] **Gospodarz**, który od kilkudziesięciu lat jest **rolnikiem**, skorzystał z możliwości, jaką daje jeden z programów unijnego wsparcia – SAPARD. Dzięki pochodzącym z niego pieniądзом oraz **własnej pomysłowości i zaradności** rolnik odnowił swoje gospodarstwo i wyremontował kilka pokoi na poddaszu. [...]

Kiedy już wreszcie **przyjechał** do domu, dwójka jego **siostrzeńców** poinformowała go, iż wyjeżdża do Francji, aby tam kontynuować studia. [...] Nauczycielka francuskiego powiedziała podczas wykładów, że nasza uczelnia już od kilku lat uczestniczy w specjalnym programie Socrates. [...]. **Siostrzeńcy** pana **Kowalskiego** wybrali właśnie Francję, gdyż od wielu lat uczą się francuskiego, a poza tym w przyszłości **chcieliby** pomóc **swojemu wujowi** w rozwinięciu prowadzonego przez **niego** biznesu i uruchomić pod Paryżem filię rodzinnej firmy.

Tekst ten⁸ jest dość wymowny i właściwie nie wymaga komentarza. Ograniczymy się zatem do kilku uwag. Adresem ulotki jest niewątpliwie prototypowy Polak, pan Kowalski. O istnieniu pani Kowalskiej oraz dzieci tekst nie wspomina i gdyby nie zdjęcie na pierwszej stronie można by przypuszczać, że takich osób w ogóle nie ma. A zatem mowa jest wyłącznie o tym, jakie korzyści ze wstąpienia do Unii Europejskiej odniesie pan Kowalski. Zwróćmy uwagę, że w całej ulotce mowa jest prawie wyłącznie o mężczyznach. Pan Kowalski odwiedza wuja – mentora i doradcę, rozmawia z kelnerem, urzędnikiem, monterem, rolnikiem oraz sio-

8 Jesteśmy wdzięczne dr Agnieszce Rybczyńskiej za zwrócenie naszej uwagi na ten tekst.

strzeńcami. Wspomniane są tylko dwie kobiety – nauczycielka francuskiego oraz żona rolnika, która wraz z nim prowadzi gospodarstwo rolne. Obie pojawiają się jedynie w tle wydarzeń i nie odgrywają w nich żadnej ważniejszej roli. Dowiadujemy się na przykład, że choć rolnik prowadzi gospodarstwo wraz z małżonką, to tylko dzięki jego pomysłowości i zaradności zostało ono doprowadzone do kwitnącego stanu. Zaś siostrzeńcy pana Kowalskiego, a nie na przykład siostrzenice, wykazują inicjatywę, chęć studiowania za granicą i w przyszłości rozwijania firmy wuja. Jak widać, w opisanym świecie kobiety są właściwie niewidoczne, mają marginalne znaczenie i nie kształtują biegu wydarzeń. Z całą pewnością są prawie niewidzialne także na płaszczyźnie czysto językowej, gdzie dominacja męskich form osobowych (83) nad żeńskimi (3) jest przytłaczająca.

Należałoby się zastanowić, jaką wartość propagandową i siłę oddziaływania ma powyższa ulotka. Można powątpiewać w jej siłę perswazji wobec czytających ją kobiet. Czy zatem tylko połowa społeczeństwa ma być zachęcana do wstąpienia do Unii, a zdanie drugiej połowy jest nieistotne? Przecież w wyborach i referendach udział bierze nie tylko pan Kowalski, ale i pani Kowalska.

Trzeba również dodać i to, iż przedstawiony tu tekst należy uznać za kuriozalny także dlatego, że wydany został przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, a zatem nie przez jakąś lokalną instytucję o niewielkiej sile oddziaływania, lecz przez jeden z centralnych organów państwa, którego zadaniem jest przygotowanie Polski do wstąpienia do Unii Europejskiej, gdzie kwestie równości między płciami stanowią jeden z priorytetów prawnych i społecznych. Sprzeczność między obydwoma podejściami, a właściwie zupełny brak wrażliwości autora ulotki (i jego przełożonych, którzy musieli jej treść zaakceptować), w tym względzie są wręcz rażące.

5. Uwagi końcowe

Bogaty materiał zaczerpnięty z wielu różnych tekstów współczesnej polszczyzny⁹, a zaprezentowany w tym artykule, wyraźnie wykazuje, że językowa niewidzialność kobiet jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionym w naszym języku, zwłaszcza w ustawach, regulaminach i przepisach, formularzach, kwestionariuszach, materiałach propagandowych, oraz w podręcznikach szkolnych.

⁹ Jeszcze bogatszy materiał będzie można znaleźć w przygotowywanej książce niniejszych autorów *Ona i on w języku polskim*.

Dowodzą tego również badania statystyczne Łazińskiego (2003), który stwierdził, iż w Korpusie Języka Polskiego PWN, obejmującym ponad 60 milionów wyrazów oraz różne rodzaje tekstów (powieści, teksty naukowe, artykuły w gazetach i czasopismach, teksty mówione), istnieją wyraźne dysproporcje w liczebności męskich i żeńskich form czasowników, takich jak *mógł – mogła, wiedział – wiedziała, mówił – mówiła, powiedział – powiedziała, myślał – myślała, stwierdził – stwierdziła, uważał – uważała*. Tych pierwszych jest kilkakrotnie więcej niż tych drugich, średnio od dwóch do czterech razy, a w przypadku niektórych par czasowników aż kilkanaście razy¹⁰. Tak duże różnice wynikają nie tylko z faktu, że o mężczyznach częściej mówi się i pisze, ale z omawianych tu właściwości polszczyzny, w której formy męskie funkcjonują jako pierwotne i nienacechowane (Handke 1994), co znacznie zwiększa częstotliwość ich użycia niż form żeńskich, znacznie bardziej ograniczonych w swoim zastosowaniu.

Należy jednakże podkreślić, iż w wielu wypadkach stosowanie rodzaju męskiego nie jest narzucane autorom przez polską gramatykę, lecz stanowi wyraz ich osobistej decyzji, której motyw, jak można przypuszczać, nie zawsze są przez nich uświadamiane. Język polski dostarcza bowiem wielu alternatywnych możliwości. Na przykład w formularzach i kwestionariuszach można używać form męskich i żeńskich¹¹, takich jak *pan(i), uprawniony(a), ubezpieczony(a)*. Także, jak już wcześniej wykazałyśmy, w podręcznikach oraz różnego rodzaju testach i egzaminach polecenia mogą być tak formułowane, by w jednakowym stopniu uwzględniały obie płcie, bez faworyzowania lub dyskryminowania jednej z nich.

Warto również zastanowić się nad konsekwencjami językowej niewidzialności kobiet dla percepcji, rozumienia i oddziaływania tekstów, które tę cechę posiadają, przez użytkowników języka polskiego, zwłaszcza dzieci. To jednak musi pozostać przedmiotem oddzielnych rozważań¹².

Teksty źródłowe

Formularze: ZUS Np. 7, ZUS Z-7, ZUS Z-17.

Ja, rower i przepisy. Kodeks rowerzysty, Wydawnictwo Bogart (PZU).

Pan Kowalski wstępuje do Unii Europejskiej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

10 Należy dodać, że Łaziński interpretuje ten fakt wyłącznie jako wynik tego, iż mężczyźni są częściej tematem tekstów pisanych i mówionych niż kobiety, a nie przypisuje tego strukturze języka.

11 Takie formy często określa się angielskim terminem *splitting*.

12 Odsyłamy tu ponownie do przygotowywanej przez nas książki pt. *Ona i on w języku polskim*.

- Prawo o ustroju sądów powszechnych* (ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku).
Regulamin studiów UMCS w Lublinie (z dnia 18 stycznia 2000 roku).
Ubezpieczenia dla osób fizycznych, PZU.
Ubezpieczenia komunikacyjne, PZU.
Ubezpieczenia turystyczne dla osób podróżujących po kraju, PZU.
Ustawa o szkolnictwie wyższym (z dn. 12 września 1990 r.).
Ustawa o samorządzie powiatowym (z dn. 5 czerwca 1998 r.).

Podręczniki

- Dobrowolska, H., 2000, *Jutro pójdę w świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy VI szkoły podstawowej*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, S.A.
- Dobrowolska, H. i Konieczna, A., 2000, *Wesoła szkoła. Kształcenie zintegrowane w klasie II. Podręcznik*, cz. 3, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A.
- Dobrowolska, H., Konieczna, A., Wasilewska K., 2000, *Wesoła szkoła. Kształcenie zintegrowane w klasie 2. Karty pracy ucznia*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Dudek, E., Szedzianis E., Tryl K., 2000, *Przyroda 5. Podręcznik dla klasy V*, Wrocław: Wydawnictwo Edukacyjne Wiking.
- Garsztko, T., Grabowska, Z., Olszowska, G., 2001, *W rodzinnej Europie. Kształcenie literacko-kulturowe. Podręcznik dla ucznia. 3 klasa gimnazjum*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK.
- Małkowski, T. i Rzeźniowiecki, J., 2000, *Historia I. Podręcznik dla klasy I gimnazjum*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Nagajowa, M., 1998, *Słowa i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy VI szkoły podstawowej*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Panek, W., 1999, *Świat muzyki. Klasy I-III*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Rutkowska-Pasza, M., 2000, *Ja i mój świat. Historia i społeczeństwo. Podręcznik z ćwiczeniami dla klasy IV*, Warszawa: Wydawnictwo JUKA.
- Syllabus z języka angielskiego 2002, 2000*, Warszawa. Centralna Komisja Egzaminacyjna.
- Uhma, 2000, *W krainie wyobraźni. IV klasa. Ćwiczenia do podręcznika języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo JUKA.

Literatura

- Anusiewicz, J., Bartmiński, J., 1998, *Język a Kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Anusiewicz, J., Handke, K., red., 1994, *Język a kultura*, t. 9: *Pleć w języku i kulturze*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Baudouin de Courtenay, J., 1984, *Wpływ właściwości myślenia językowego polskiego na psychikę w ogóle. – O języku polskim*. Wybór prac pod red. J. Basary i M. Szymczaka, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 215-225.
- Dąbrowska, A., 1998, *Czy istnieje w podręcznikach dla cudzoziemców wyraźny obraz Polski i Polaków? (Próba znalezienia stereotypów)*. – J. Anusiewicz, J. Bartmiński, red., 1998, *Język a Kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, 278-295.
- Handke, K., 1994, *Język a determinanty płci*. – J. Anusiewicz i K. Handke, red., *Język a kultura*, t. 9: *Pleć w języku i kulturze*, Wrocław: Wiedza o Kulturze, 9-29.
- Hellinger, M. & H. Bussmann, 2003, *The linguistic representation of women and men. – Gender across Languages*, 2003, Amsterdam: John Benjamins Publishing Company, 1-25.
- Hellinger, M. & H. Bussmann, red., 2003, *Gender across Languages*, Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Herbert, R. K. & B. Nykiel-Herbert, 1986, *Explorations in linguistic sexism: a contrastive sketch. Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 21, 47-85.
- Jaworski, A., 1986, *A Linguistic Picture of Women's Position in Society*, Frankfurt am Mein: Peter Lang.
- Jaworski, A., 1989, On gender and sex in Polish, *International Journal of the Sociology of Language* 78, 83-92.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. (w przygotowaniu). *Ona i on w języku polskim*.
- Koniuszaniec, G., Błaszowska H., 2003, *Language and gender in Polish*. – Hellinger, M., Bussmann H., hrsg., 2003, *The linguistic representation of women and men. – Gender across Languages*, Amsterdam: John Benjamins Publishing Company, 259-286.
- Lewandowska-Tomaszczyk, B., red., 2003, *PALC 2001: Practical Applications in Language Corpora*, Frankfurt: Peter Lang.
- Łaziński, M., 2003, *Grammar and gender in Polish corpora*. – B. Lewandowska-Tomaszczyk, red., *PALC 2001: Practical Applications in Language Corpora*, Frankfurt: Peter Lang, 309-327.
- Miemietz, B., 1993, *Motivation zur Motion. Zur Bezeichnung von Frauen durch Femina und Maskulina im Polnischen*, Frankfurt: Peter Lang.
- Pauwels, A., 1998, *Women Changing Language*, London and New York: Addison Wesley Longman.

Szpyra-Kozłowska, J. i Karwatowska, M., w druku a. *Klient nasz pan a wszyscy ludzie są braćmi* – seksizm we współczesnej polszczyźnie, „Etnolingwistyka”.

Szpyra-Kozłowska, J. i Karwatowska, M., w druku b. *Jak Polka z Polakiem – językowe bariery w komunikacji między płciami*. W tomie pod. red. J. Bartmińskiego, U. Majer-Baranowskiego.

Weatherall, A. 2002. *Gender, Language and Discourse*. London & New York: Routledge.

Invisibility of Women in Contemporary Polish

The present paper examines the issue of the linguistic invisibility of women in several types of Polish texts written and published within recent years: in statutes, regulations and other legal documents, in school textbooks and exercises, as well as in various official forms and propaganda materials. It manifests itself in the use of generic masculine nouns, masculine forms of verbs, adjectives, pronouns, participles and numerals, in selecting a male addressee and in overrepresentation of men / underrepresentation of women. The authors point out that the phenomenon under analysis is only partly determined by the grammatical structure of Polish, which offers many different nonsexist alternatives for writing texts of this kind.

Проблема гендерного дискурса и жанра исследована лишь частично, не рассматриваясь в российской лингвистической речи, несмотря на активное развитие лингвистики в России в последние десятилетия (см., например, такие фундаментальные исследования, как: Баранова 2001; Сельва-Ласкови 2002; Сельва 2002; Федорова 1997; Шмелева 1997; см. также работы Демченко 1997), изучение многих жанров русской речи, в том числе в культурно-сопоставительном плане (Славина 1997; Карасик 2001; Норман 2002; Удлина 2002; Шенгал 2002; Шмелева, Шмелева 2002). Этот вопрос исследован по гендеру в России в целом еще не достаточно полно и комплексно (см. обзор работы в: Горюхова 1998; Карасик 2001; Косовиченко 2003; Потанин 2002, ср.: "[...] наличие так называемого гендерогенеза, обсуждавшегося в ряде теоретических трудов, не подтвердилось и по материалу русского языка" (Потанин 2001, 84). Выделяются лишь отдельные замечания гендер-специфичности культуры дискурса, в Сельва 2002; Стеркин 1999). Так, К.Ф. Сельва выделяет жанры двоякогендерного коммуникативного общения русских, более характерные для мужчин (бюллетень и альманах, бюллетень, список, журнал об увлечениях) (Сельва 2002, 296).